

Dr hab. Jakub Pokrzywniak, prof. UAM

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0003-4978-4849

e-mail: jakub.pokrzywniak@amu.edu.pl

Dr Jarosław Kola

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0001-6223-0117

e-mail: jaroslaw.kola@amu.edu.pl

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej jako sposób wykazania przez wykonawcę spełniania warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego

Civil liability insurance as a way for the contractor to demonstrate compliance with the conditions for participation in the public procurement procedure

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest analiza praktyki stosowania wymogu posiadania ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) w celu wykazania przez wykonawcę spełnienia warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego. Badanie orzecznictwa dowodzi braku spójności co do rozumienia funkcji, jakie realizować mają przepisy umożliwiające stawianie takich warunków. Uważamy, że wymóg posiadania ubezpieczenia OC, przynajmniej w aktualnej praktyce stosowania dotyczących go przepisów, nie jest adekwatnym środkiem weryfikacji sytuacji ekonomicznej i finansowej wykonawców.

Słowa kluczowe: zamówienia publiczne, warunki udziału, ubezpieczenie OC

JEL: H57, G22

Abstract

The aim of this article is to analyse the practice of requiring third party liability insurance as a condition for participation in public procurement procedures. A study of case law demonstrates a lack of consistency regarding the functions that legal provisions enabling such requirements are intended to fulfil. By examining the current practice, the authors argue that the requirement to have an insurance policy is not an adequate measure for verifying the economic and financial standing of contractors.

Keywords: public procurement, condition for participation in public procurement procedures, third party liability insurance

Uwagi wstępne

Jednym z kluczowych zadań każdej instytucji zamawiającej jest takie ukształtowanie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, by o zamówienie mogli ubiegać

się wyłącznie wykonawcy wiarygodni i zdolni do jego realizacji czy wręcz – jak wskazuje się w literaturze – wyłącznie „dający rękojmię należytego wykonania zamówienia” (Lubiszewski, 2024, s. 32). Z drugiej strony stawianie wymogów w tym zakresie w oczywisty sposób może wpływać

na realizację zasady powszechności oraz zasady uczciwej konkurencji w postępowaniu. Wszakże warunki udziału w postępowaniu z istoty swej ograniczają krąg potencjalnych wykonawców. Pojawia się tu zatem swego rodzaju napięcie pomiędzy ochroną interesu zamawiającego (często zaś również interesu publicznego) a ochroną interesu (choćby tylko potencjalnych) uczestników postępowania.

Jedną z płaszczyzn, w których dokonuje się badanie zdolności wykonawcy do realizacji zamówienia, jest jego sytuacja finansowa lub ekonomiczna, co może następować między innymi przez żądanie przedstawienia dowodu posiadania przez wykonawcę ubezpieczenia OC. Powstaje jednak pytanie o to, czy ta metoda badania zdolności wykonawcy w odniesieniu do jego sytuacji finansowej lub ekonomicznej jest optymalna i pozwala osiągnąć założoną dlań funkcję.

Niniejszy artykuł poświęcony jest analizie tego zagadnienia w świetle praktyki orzeczniczej sądów powszechnych, administracyjnych oraz Krajowej Izby Odwoławczej (dalej: KIO lub „Izba”). Jak trafnie wskazuje się w literaturze – „ocena, czy zamawiający naruszył zasady oraz cel określenia warunków udziału w postępowaniu musi być dokonywana *ad casu*” (Sieradzka, 2019), a zatem badanie orzecznictwa jest szczególnie użyteczne w kontekście stawianego pytania.

Regulacja prawna warunku udziału w postępowaniu w zakresie sytuacji ekonomicznej i finansowej oraz wymogu posiadania przez wykonawcę ubezpieczenia OC

Regulacje dotyczące weryfikowania sytuacji ekonomicznej i finansowej wykonawców przez pryzmat posiadania ubezpieczenia OC mają dość długą tradycję, sięgającą jeszcze okresu sprzed przystąpienia Polski do UE. Obecnie niewątpliwie stanowią implementację regulacji unijnych. W obu dyrektywach – 2014/24/UE oraz 2014/25/UE¹ – *expressis verbis* wskazano, że instytucje zamawiające mogą wymagać „posiadania odpowiedniego ubezpieczenia z tytułu ryzyka zawodowego”. Warto przy tym podkreślić, że regulacja unijna jest w analizowanym zakresie bardzo lakoniczna, sugerując *prima facie* techniczny charakter. Wymóg ten nie był również przedmiotem głębszego zainteresowania Trybunału Sprawiedliwości UE. Wśród nielicznych odniesień do tego wymogu w literaturze polskiej nieco więcej uwagi poświęciła mu H. Tałago-Sławoj, akcentując formalne aspekty posługiwania się tym wymaganiem. Zwróciła mianowicie uwagę, że „zamawiający winien określić kwotę ubezpieczenia lub zakres ubezpieczenia, uwzględniając przede wszystkim ewentualną wielkość szkody, jaka może zaistnieć w trakcie lub w następstwie wykonywania zamówienia” (Tałago-Sławoj, 2016, s. 507). Jest oczywiste, że takie zalecenie nawiązuje do ogólnych i fundamentalnych zasad rządzących każdym postępowaniem o udzielenie zamówienia publicznego, do których zalicza

się równe i niedyskryminacyjne traktowanie wykonawców oraz działanie w sposób przejrzysty i proporcjonalny².

Ostatnia z wymienionych zasad ma kluczowe znaczenie dla podejmowanych w tym artykule rozważań. Dlatego uzasadnione jest nieco obszerniejsze przywołanie motywu 83 preambuły dyrektywy 2014/24/UE, który stanowi: „Zbyt surowe wymogi w zakresie zdolności ekonomicznej i finansowej często stanowią nieuzasadnioną przeszkodę dla udziału MŚP w zamówieniach publicznych. Wszelkie takie wymogi powinny być związane z przedmiotem zamówienia i proporcjonalne do niego. [...] W odpowiednio uzasadnionych przypadkach powinna jednak istnieć możliwość stosowania zaostrzonych wymogów. Okoliczności takie mogą dotyczyć wysokiego ryzyka związanego z realizacją zamówienia lub faktu, że terminowa i prawidłowa realizacja zamówienia jest szczególnie istotna, na przykład ze względu na fakt, że jest ona niezbędnym etapem poprzedzającym realizację innych zamówień”.

Nie dziwi więc, że również na gruncie polskiej regulacji eksponowany jest przede wszystkim ciężący na zamawiającym obowiązek działania proporcjonalnego, a charakterystyka sposobu weryfikacji warunków redukowana jest do aspektów w istocie technicznych. Podstawowe znaczenie dla wszystkich rodzajów warunków ma oczywiście art. 112 ust. 1 ustawy z 11.09.2019 r. Prawo zamówień publicznych (zwanej dalej Pzp), który stanowi, że obowiązkiem zamawiającego jest określenie warunków udziału w postępowaniu w sposób proporcjonalny do przedmiotu zamówienia oraz umożliwiający ocenę zdolności wykonawcy do należytego wykonania zamówienia, w szczególności przez ich wyrażenie jako minimalnych poziomów zdolności. Jego rozwinięcie w odniesieniu do warunków z zakresu sytuacji ekonomicznej lub finansowej wyraża art. 115 ust. 1 Pzp, potwierdzając, że „W odniesieniu do sytuacji finansowej lub ekonomicznej zamawiający może określić warunki, które zapewnią posiadanie przez wykonawców zdolności ekonomicznej lub finansowej niezbędnej do realizacji zamówienia. W tym celu zamawiający może wymagać w szczególności [...] posiadania przez wykonawcę odpowiedniego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej”. Wreszcie należy przywołać rozporządzenie Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z 23.12.2020 r. w sprawie podmiotowych środków dowodowych oraz innych dokumentów lub oświadczeń, jakich może żądać zamawiający od wykonawcy (zwane dalej „Rozporządzeniem”). W jego § 8 ust. 1 pkt 4 doprecyzowano, że w celu potwierdzenia spełniania przez wykonawcę warunków udziału w postępowaniu lub kryteriów selekcji dotyczących sytuacji ekonomicznej lub finansowej zamawiający może żądać, w szczególności, podmiotowych środków dowodowych w postaci dokumentów potwierdzających, że wykonawca jest ubezpieczony od OC w zakresie prowadzonej działalności związanej z przedmiotem zamówienia ze wskazaniem sumy gwarancyjnej tego ubezpieczenia.

Warto przy tym odnotować, że o ile np. w art. 115 ust. 2–3 wyraźnie wytyczono granice, w jakich powinien działać zamawiający, wymagając od wykonawców wykazania się rocznymi przychodami czy stosunkiem aktywów do

zobowiązań – które także mogą stanowić problem sytuacji ekonomicznej lub finansowej wykonawcy – o tyle w odniesieniu do warunku dotyczącego posiadania ubezpieczenia OC podobnych zasad nie przewidziano. W tym względzie ograniczono się jedynie do enigmatycznego sformułowania, że wymagane od wykonawcy ubezpieczenie OC powinno być „odpowiednie”³.

Konstrukcja prawna oraz funkcje ubezpieczenia OC – kluczowe zagadnienia

Dalsze rozważania warto więc rozpocząć od przypomnienia kluczowych informacji o funkcji ubezpieczenia OC. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia OC ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jak zauważa się w literaturze, „Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej dotyczy pasywów ubezpieczonego – jego zobowiązań z tytułu cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej. [...] Specyfika ubezpieczenia OC polega na tym, że chroniony interes majątkowy ubezpieczonego nie jest powiązany z jakimś szczególnym dobrem (np. rzeczą), tak jak ma to miejsce w przypadku ubezpieczenia aktywów, ale ochronie podlega całokształt sytuacji majątkowej ubezpieczonego” (Krajewski, 2016, art. 822). Wskazuje się również, że (Serwach, 2006, s. 30–31): „Istnienie ubezpieczeń OC nie tylko powoduje, że powstanie określonego zdarzenia losowego nie prowadzi do zachwiania się sytuacji majątkowej ubezpieczonego sprawcy szkody, ale też potencjalne zobowiązania odszkodowawcze przedsiębiorstwa nie są pokrywane kosztem jego zysku. W najnowszej doktrynie prawa ubezpieczeń podkreśla się również, że ubezpieczenia OC odgrywają istotną rolę z punktu widzenia samego poszkodowanego. Zapewnia tej osobie drugiego – obok ubezpieczonego sprawcy szkody – niejednokrotnie lepiej wypłacalnego dłużnika. W ten sposób polisa ubezpieczenia OC stanowi dla niego dodatkową gwarancję uzyskania należnego odszkodowania, a zarazem w istotny sposób uzupełnia działanie mechanizmu odpowiedzialności odszkodowawczej”.

Warto zwrócić uwagę na szczególne konsekwencje wynikające z faktu, że ubezpieczenie OC jest ubezpieczeniem pasywów. Otóż, „Pasywa te, czyli mogące w przyszłości powstać zobowiązania ubezpieczającego z tytułu jego odpowiedzialności cywilnej, nie są możliwe *a priori* do precyzyjnego określenia. Dlatego nie jest możliwe ustalenie tzw. wartości ubezpieczenia” (Kowalewski, 2002, s. 8–9). Trudność w określeniu właściwej sumy gwarancyjnej (czyli odpowiednika sumy ubezpieczenia na gruncie ubezpieczenia OC) polega na tym, że „[...] w ubezpieczeniu mienia odpowiedzialność ubezpieczeniowa zawsze ograniczona jest określoną sumą ubezpieczenia (wartością ubezpieczeniową), odpowiadającą z reguły wartości przedmiotu objętego ubezpieczeniem, a funkcja kompensacyjna ubezpieczenia

srowadza się tylko do wyrównania rzeczywistej szkody, tj. uszczerbku w ubezpieczonym mieniu. Natomiast w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej nie występuje żadna zależność pomiędzy wysokością szkody doznanej przez poszkodowanego a wartością majątku posiadanego przez ubezpieczającego (sprawcę szkody). Wysokość szkody może być bowiem niejednokrotnie wyższa niż wartość majątku osoby ubezpieczającej, będącej sprawcą szkody” (Małysz, 1997, s. 21).

Jako że ubezpieczenie OC ma na celu ochronę ubezpieczonego przed skutkami powstania po jego stronie pasywów (zobowiązań wobec osób trzecich wynikających z wyrządzonych im szkód), dla zawarcia umowy ubezpieczenia OC nie jest wymagane, by ubezpieczony w ogóle posiadał jakiekolwiek aktywa (oczywiście jest to sytuacja z praktycznego punktu widzenia rzadka). Zawarcie umowy ubezpieczenia OC nie dowodzi zatem w żaden sposób, że ubezpieczony ma majątek o określonej wartości.

Składka z tytułu takiej umowy wyliczana jest z reguły na podstawie wielu kryteriów. Kluczowe znaczenie ma wysokość sumy gwarancyjnej, ale brany pod uwagę jest również profil działalności ubezpieczonego, rozmiar jego działalności (stan zatrudnienia, obroty), dotychczasowa szkodowość itp.

Funkcje ubezpieczenia OC wykonawcy na etapie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego

Wcześniejsze akapity pozwalają już zapewne odczytać sceptycyzm autorów co do weryfikacji sytuacji wykonawców na podstawie posiadania ubezpieczenia OC. Dalsze rozważania – osadzone wyraźniej w perspektywie „zamówieniowej” – warto więc rozpocząć od przywołania podobnego w wydźwięku i symptomatycznego spostrzeżenia, jakie zawarto w jednym z opracowań opublikowanych pod auspicjami Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych: „Posiadanie przez wykonawcę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma potwierdzać, że jest on zdolny do poniesienia ciężarów finansowych związanych z realizacją zamówienia. Związek ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ze zdolnością finansową do wykonania zamówienia jest – delikatnie rzecz ujmując – nieoczywisty” (UZP, 2023, s. 29). Trudno oprzeć się wrażeniu, że jest to bardzo krytyczna ocena użyteczności badania sytuacji ekonomicznej lub finansowej wykonawcy na podstawie polisy OC. Zasygnalizowana w cytowanym fragmencie wątpliwość odwołuje się zarazem do funkcji tego rozwiązania. Dlatego warto podjąć próbę zidentyfikowania funkcji, jakie przypisuje się warunkowi posiadania ubezpieczenia OC. Oczywiście już z językowego brzmienia analizowanych przepisów wynika, że podstawową funkcją jest ocena sytuacji ekonomicznej i finansowej wykonawcy. Jednakże analiza orzecznictwa ujawnia wątpliwości w tym zakresie.

Po pierwsze, w dawniejszym orzecznictwie akcentowano, że funkcją polisy OC jest badanie zapobiegliwości

i profesjonalizmu wykonawcy. W jednym z orzeczeń KIO stwierdziła, że „*ratio legis* wprowadzenia jako dokumentu potwierdzającego spełnianie warunku ekonomicznego polisy ubezpieczenia OC w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej polega na tym, że potwierdza wiarygodność ekonomiczną wykonawcy, który ubezpieczając swoją działalność [...] wykazuje się odpowiedzialnością profesjonisty dbającego o bezpieczeństwo własne i swoich kontrahentów”⁴.

Po drugie, w orzecznictwie można odnaleźć również dość zaskakujący pogląd, że poprzez wymaganie posiadania ubezpieczenia OC zamawiający może polegać na ocenie wiarygodności wykonawcy dokonanej przez profesjonalny podmiot (ubezpieczyciela). KIO w jednym z wyroków wskazała, że „Celem tego przepisu jest umożliwienie zamawiającym uproszczenia analizy stanu finansowego wykonawców i faktyczne przerzucenie szczegółowej oceny ich możliwości ekonomicznych na ubezpieczycieli. Standardowym rozwiązaniem stosowanym przez ubezpieczycieli jest uzależnienie maksymalnej wysokości kwoty ubezpieczenia OC od zdolności finansowych podmiotu ubiegającego się o zawarcie umowy ubezpieczenia. Tym samym legitymowanie się przez wykonawcę polisą na określoną sumę gwarancyjną jest dla zamawiającego dowodem, że wykonawca ten dysponuje zdolnością finansową zbliżoną do tej kwoty. Taka ocena możliwości finansowych wykonawcy jest o tyle miarodajna, że zostaje *de facto* dokonana przez odpowiedni, wyspecjalizowany podmiot”.

Po trzecie, warto odnotować, że wśród opisywanych w literaturze doniosłych praktycznie wyzwań związanych z wymaganiem posiadania ubezpieczenia OC wskazuje się, że „Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w zakresie prowadzonej działalności związanej z przedmiotem zamówienia obejmuje szkody, które mogą zostać wyrządzone przez wykonawcę przy wykonaniu dowolnej umowy związanej z tą działalnością, dlatego nie powinno być mylone z ubezpieczeniem OC konkretnego kontraktu, które służy pokryciu roszczeń odszkodowawczych związanych wyłącznie z realizacją tego kontraktu. Niejednokrotnie zamawiający w dokumentach zamówienia będą wymagać od wykonawcy ubezpieczenia OC zawartej z wykonawcą umowy o realizację zamówienia publicznego” (Nowak & Winarz (red.), 2024, s. 411). To zastrzeżenie zarazem skłania do zwrócenia uwagi, że interes zamawiającego zaspokajany poprzez postawienie omawianego wymogu może wyrażać się w dążeniu do zapewnienia, że wykonawca spełniający postawiony mu warunek będzie w stanie uzyskać ochronę ubezpieczeniową związaną bezpośrednio z udzielonym zamówieniem.

Wreszcie, po czwarte, wskazuje się, że funkcją wymagania posiadania ubezpieczenia OC jest ocena zdolności płatniczych wykonawcy poprzez weryfikację możliwości opłacenia składki. Jak wskazano w wyroku KIO z 7.06.2019 r., KIO 943/19⁵, „stawianie takiego warunku udziału w postępowaniu ma bowiem weryfikować, po pierwsze, zdolność podmiotu do bycia ubezpieczonym, a także – po drugie – możliwość opłacenia przez niego składki ubezpieczeniowej”.

Warto już w tym miejscu poświęcić nieco więcej uwagi tak określonej funkcji ubezpieczenia OC, wskazując, że tego rodzaju intuicja w zestawieniu z praktyką orzecznictwa prowadzi do wniosku o braku spójności orzecznictwa, który zdaje się wynikać z bardziej fundamentalnych problemów związanych z generalnymi założeniami co do rzekomej adekwatności posiadania ubezpieczenia OC jako probierza sytuacji ekonomicznej lub finansowej.

Warto zwrócić uwagę na wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 14.07.2011 r., X Ga 213/11, który wydano w postępowaniu ze skargi na orzeczenie KIO, zapadły w następującym stanie faktycznym: zamawiający w ogłoszeniu o zamówieniu wymagał posiadania opłaconej polisy od odpowiedzialności cywilnej w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej o sumie ubezpieczenia nie mniejszej niż 150 000 000 zł. Konsorcjum wykonawców przedłożyło polisę zawierającą warunek zawieszający – opłacenie drugiej składki zostało uzależnione od zawarcia umowy w ramach tegoż zamówienia publicznego. Pierwsza składka została ustalona na niskim poziomie, dopiero druga była wyższa. KIO uznała, że nie można w tym przypadku mówić o polisie opłaconej. Izba stanęła na stanowisku, że posiadanie ubezpieczenia OC ma potwierdzać:

- zdolność bycia ubezpieczonym oraz
- zdolność do poniesienia określonych kosztów w celu uzyskania owego ubezpieczenia.

Zatem ocenie miała podlegać zdolność udźwignięcia przez wykonawcę ciężaru „zakupionego” ubezpieczenia (poniesienia faktycznych kosztów finansowych związanych z „zakupieniem” takiego ubezpieczenia).

Zdaniem Izby zawarcie umowy ubezpieczenia i uiszczenie pierwszej – w tym przypadku niskiej – raty (jak zaś wspomniano, druga, wysoka rata była warunkowana zawarciem umowy w ramach zamówienia publicznego) nie daje podstaw do uznania, że dany wykonawca jest w stanie ponieść koszty pełnego ubezpieczenia OC. W ocenie sądu odwoławczego takie rozstrzygnięcie KIO nie zasługiwało na akceptację. Sąd przyjął inny punkt widzenia i wyszedł z założenia, że umowę ubezpieczenia zawiera się na podstawie pisemnego wniosku ubezpieczającego. Ubezpieczający podaje w nim informacje niezbędne do oceny jego sytuacji, w tym sytuacji ekonomiczno-finansowej (informacje szczegółowe do oceny ryzyka), m.in. o wypłaconych w przeszłości odszkodowaniach za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności zawodowych lub prowadzonej działalności (liczba szkód i wysokości wypłaconych odszkodowań). Z wykonawcą, który w przeszłości wyrządził szkody wskutek wykonywania robót budowlanych, ubezpieczyciel może nie zawrzeć umowy ubezpieczenia, a w konsekwencji wykonawca ten nie złoży więc wymaganej polisy albo innego dokumentu. Ustalenie odpowiedniej wysokości sumy gwarancyjnej uniemożliwia zatem ubieganie się o zamówienie wykonawcom, którzy wykonując dany rodzaj działalności gospodarczej, mogliby wyrządzić szkodę. Zakład ubezpieczeń przed zawarciem umowy ubezpieczenia weryfikuje zatem kondycję ekonomiczną i finansową podmiotu ubiegającego się o objęcie go ubezpieczeniem OC, jak również ryzyko związane z zawarciem

wspomnianej umowy. Zdaniem sądu okręgowego uiszczenie pierwszej raty składki jest wystarczające do osiągnięcia celu umowy ubezpieczenia, której zawarcia wymagał zamawiający, a więc i do uznania, że wykonawca przedłożył opłaconą polisę, tj. polisę zapewniającą ochronę ubezpieczeniową w czasie wymaganym przez zamawiającego.

Nasuwać się jednak w tym przypadku dwie refleksje. Po pierwsze, przekonanie, że zawarcie umowy ubezpieczenia („przyjęcie do ubezpieczenia” danego podmiotu) oznacza, iż ubezpieczyciel ocenił go jako podmiot wiarygodny, w przypadku którego ryzyko wyrządzenia szkody jest niskie, zapewne zostało oparte przez sąd na idealistycznym założeniu, że w każdym przypadku zawarcia umowy ubezpieczenia OC ubezpieczyciel dokonuje takiej pogłębionej i wszechstronnej oceny. Wydaje się również, że sąd okręgowy potraktował ubezpieczenie OC nie tyle jako dowód posiadania odpowiedniej zdolności finansowej lub ekonomicznej, ale raczej – wbrew funkcji przypisanej mu w przepisach Pzp – jako dowód posiadania przez wykonawcę zdolności technicznej lub zawodowej (posiadanie ubezpieczenia miałoby potwierdzać niskie ryzyko wyrządzenia przezeń szkody), przy czym ocena w tym zakresie miałaby być dokonywana przez zakład ubezpieczeń, nie jako w zastępstwie zamawiającego. Podejście takie wydaje się wysoce wątpliwe.

Nie ulega wątpliwości, że funkcje przypisywane normie wynikającej przede wszystkim z art. 115 ust. 1 pkt 3 Pzp są zróżnicowane, a każda z przywołanych powyżej koncepcji ogniskuje uwagę wokół innego aspektu sytuacji prawnej wykonawcy posiadającego ubezpieczenie OC. Warto jednak zadać pytanie, na ile konstrukcja prawna tego typu ubezpieczenia rzeczywiście pozwala na efektywną realizację funkcji, jakie analizowanej instytucji przypisuje się w orzecznictwie.

Wymóg posiadania ubezpieczenia OC przez wykonawcę a zasada proporcjonalności

Kolejnym, fundamentalnym zagadnieniem, blisko związanym z zagadnieniem funkcji, jaką ma pełnić w postępowaniu zamówieniowym posiadanie przez wykonawcę ubezpieczenia OC, jest określenie dopuszczalnych wymagań w tym zakresie, które mogą być stawiane przez zamawiającego uczestnikom postępowania. Z tym zaś wiąże się wielokrotnie wspomniana już zasada proporcjonalności. Jak wyjaśnia M. Sieradzka (2019, rozdział I § 4): „Przy określaniu warunków udziału w postępowaniu zamawiający jest zobligowany do ustalenia wymagań na takim poziomie, aby wszyscy wykonawcy dysponujący warunkiem wystarczającym dla prawidłowej realizacji zamówienia mogli go osiągnąć. Zasada proporcjonalności została związana z przedmiotem zamówienia publicznego. Chodzi o zachowanie proporcji między celami postępowania o udzielenie zamówienia publicznego a wymogami (warunkami) stawianymi przez zamawiającego”. Autorka ta trafnie wskazuje przy tym, że kluczowe dla oceny treści normatywnego

pojęcia proporcjonalności jest badanie orzecznictwa. Kwestii tej w kontekście warunku posiadania ubezpieczenia OC dotyczy co najmniej kilka orzeczeń.

W tym miejscu warto przywołać wyrok NSA z 7.06.2018 r., I GSK 706/18. Orzeczenie to zostało wydane w sprawie, w której zamawiający-gmina w ogłoszeniu o zamówieniu oraz w treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia wskazała, iż w celu wykazania spełnienia warunku odnoszącego się do sytuacji ekonomicznej i finansowej wykonawcy musi on posiadać m.in. ubezpieczenie OC w zakresie prowadzonej działalności z sumą gwarancyjną wynoszącą co najmniej 5 000 000 zł. Tymczasem szacowana wartość zamówienia wynosiła 2 538 833 zł. W związku z tym zarząd województwa jako instytucja zarządzająca wydał decyzję w przedmiocie zwrotu środków unijnych stanowiących dofinansowanie udzielone na realizację projektu. W jej uzasadnieniu wskazano, że suma gwarancyjna ubezpieczenia OC w kwocie 5 000 000 zł jest nieproporcjonalna do przedmiotu zamówienia, niewspółmiernie przewyższa bowiem wartość szacunkową zamówienia. Ustalony warunek ekonomiczny nie służył osiągnięciu zamierzonego celu. Był zbyt restrykcyjny, co mogło prowadzić do nieuprawnionego ograniczenia kręgu potencjalnych wykonawców biorących udział w postępowaniu. W efekcie gmina dokonała wydatków w ramach projektu niezgodnie z procedurami obowiązującymi przy ich wykorzystaniu. Dlatego nałożono na gminę korektę finansową. WSA uwzględnił skargę gminy. Uznał, że zarzut „nadmierności” wartości polisy ubezpieczeniowej będący podstawą zaistnienia „nieprawidłowości”, a w efekcie określenia kwoty zwrotu środków unijnych, nie został dostatecznie wykazany i należyte uzasadniony. NSA uwzględnił z kolei skargę kasacyjną organu. Uznano za zasadne stanowisko instytucji, że sporne zamówienie z uwagi na zakres robót było adresowane do małych, lokalnych przedsiębiorców, którzy mogli wziąć udział w przetargu, gdyby nie zaporowa i nieadekwatna do przedmiotu zamówienia wartość sumy gwarancyjnej. Uznano, że była ona nieproporcjonalna do przedmiotu zamówienia, co miało uzasadniać zastosowanie korekty finansowej⁶.

Opisane podejście budzi poważne wątpliwości. Zdając sobie sprawę z tego, że ubezpieczenie posiadane przez wykonawcę na etapie składania oferty nie jest tym samym ubezpieczeniem, którego zamawiający może wymagać na potrzeby umowy w sprawie zamówienia publicznego, którą zawrze z wybranym wykonawcą, należy zauważyć, że odniesienie wymaganej sumy gwarancyjnej do wartości wynagrodzenia wykonawcy (wartości zamówienia) jest metodologicznie wątpliwe. Wartość szkód, które dany podmiot może wyrządzić, realizując umowę, często znacznie przewyższa wartość otrzymywanego przezeń wynagrodzenia. Przykładowo projektant, który źle zaprojektuje most, w wyniku czego dojdzie do katastrofy budowlanej, może wyrządzić szkody wielokrotnie przewyższające wartość jego honorarium. Wartość zamówienia (czyli w istocie jednostkowej umowy zawieranej przez wykonawcę) nie jest więc dobrym punktem odniesienia dla ustalenia wymaganej od wykonawcy sumy gwarancyjnej. Bardziej prawidłowe

metodologicznie byłoby ustalenie, jaki jest standard rynkowy, jeśli chodzi o sumy gwarancyjne w ubezpieczeniach OC posiadanych przez wykonawców reprezentujących ten segment rynku, do którego kierowane jest określone zamówienie. Tytułem przykładu można w tym kontekście wskazać, że zamawiający, udzielając zamówienia na roboty budowlane o dużej wartości, które jest w stanie zrealizować jedynie duży przedsiębiorca budowlany, powinien najpierw ustalić, jaki jest przyjęty na rynku standard, jeśli chodzi o ubezpieczenie takich przedsiębiorców, i na tej podstawie określić wymagania dotyczące ubezpieczenia. Taki zabieg jest jednak dość trudny dla przeciętnego zamawiającego (choć jest możliwy do zrealizowania przy pomocy profesjonalnego doradcy ubezpieczeniowego, którym może być zwłaszcza broker ubezpieczeniowy) i zapewne z tego powodu nie jest często spotykany w obrocie, a także nie oczekuje go orzecznictwo.

Alternatywnie można by przyjąć podejście polegające na tym, że jeśli zamawiający poprzez projektowane postanowienia umowy będzie wymagać od wykonawcy, z którym zawrze tę umowę, posiadania ubezpieczenia OC z sumą gwarancyjną na określonym poziomie w celu zabezpieczenia roszczeń, które mogą powstać w związku z jej realizacją, to również na etapie postępowania może wymagać wykazania przez wykonawców posiadania ubezpieczenia z sumą na porównywalnym poziomie. Taki warunek udziału w postępowaniu potwierdzałby, że dany wykonawca – jeśli jego oferta zostanie wybrana – będzie w stanie uzyskać na rynku ochronę ubezpieczeniową również po zawarciu z nim umowy w sprawie zamówienia publicznego, na poziomie wymaganym przez postanowienia tej umowy.

W każdym jednak wypadku poziom wynagrodzenia wykonawcy nie jest przydatny do określenia sumy gwarancyjnej w ubezpieczeniu OC wymaganym od niego na etapie postępowania o zamówienie publiczne.

Ubezpieczenie na cudzy rachunek – zagadnienie wielu ubezpieczonych

W orzecznictwie rozważano też wiele kwestii szczegółowych związanych z posiadaniem ubezpieczenia OC przez wykonawcę ubiegającego się o zamówienie. Jednym z nich jest możliwość przedłożenia przez wykonawcę umowy ubezpieczenia, którą zawarł jako ubezpieczający inny podmiot, ale na podstawie której wykonawca korzysta z ochrony ubezpieczeniowej jako ubezpieczony. Chodzi więc o umowę ubezpieczenia na cudzy rachunek w rozumieniu art. 808 k.c.

Tego zagadnienia dotyczył wyrok KIO z 18.05.2018 r., KIO 888/18, wydany w sprawie, w której jeden z wykonawców wniósł odwołanie, zarzucając niezgodność z przepisami Pzp wyboru jako najkorzystniejszej oferty innego wykonawcy, zamiast wyboru oferty odwołującego. Odwołujący argumentował, że przedłożona przez konkurenta umowa ubezpieczenia została zawarta przez inny podmiot, a wykonawca w umowie ubezpieczenia figuruje tylko jako

ubezpieczony, a nie jako ubezpieczający, co wręcz potwierdza, że sytuacja ekonomiczna i finansowa rzeczonoego wykonawcy jest taka, że nie był on w stanie samodzielnie ponieść kosztu ubezpieczenia OC prowadzonej działalności gospodarczej. Zamawiający błędnie więc przyjął, że wykonawca ów spełnił ten warunek udziału w postępowaniu. KIO oddaliła odwołanie, wyjaśniając w uzasadnieniu, że istotne jest, aby podmiot był ubezpieczony, co zwiększa jego wiarygodność ekonomiczną. Wymóg zdolności do uzyskania ubezpieczenia i opłacania składki najczęściej odnosi się do danego wykonawcy, ponieważ zazwyczaj on sam jest i ubezpieczonym, i ubezpieczającym. Nie oznacza to jednak, że ubezpieczającym nie może być też inny podmiot. W tej sprawie chodziło o ubezpieczenie całej grupy kapitałowej w ramach jednej umowy, co jest częstą praktyką, która sama w sobie nie była kwestionowana w orzecznictwie i jest uznawana za dopuszczalną. Izba zauważyła, że przynależność do silnej grupy kapitałowej raczej zwiększa niż zmniejsza wiarygodność ekonomiczną danego wykonawcy. Z orzeczeniem tym trzeba się zgodzić – jest ono poprawne tak na gruncie przepisów Pzp, jak i przepisów k.c. o umowie ubezpieczenia. Osłabia jednak tezę, jakoby przedłożenie przez wykonawcę ubezpieczenia OC potwierdzało jego zdolność do opłacenia składki (tę może bowiem opłacić spółka z grupy, z reguły tzw. spółka-matka).

Z powyższym wiąże się zagadnienie dopuszczalności objęcia jedną umową ubezpieczenia wielu ubezpieczonych. Zagadnieniu temu poświęcony jest wyrok z 23.11.2018 r., KIO 2336/18. W sprawie tej Izba rozpatrywała odwołanie oparte na zarzucie zaniechania wykluczenia wykonawcy, który przedstawił niezgodną z wymaganiami zamawiającego polisę ubezpieczeniową potwierdzającą zdolność finansową jednego z wykonawców, obejmującą swym zakresem oprócz tego wykonawcy także inne podmioty, co miało nie dawać zabezpieczenia w odniesieniu do wykonawcy uczestniczącego w postępowaniu na poziomie wymaganej przez zamawiającego kwoty. To zaś było warunkiem składania ofert w niniejszym postępowaniu. Wspomniany wykonawca bowiem do oferty dołączył polisę obejmującą ubezpieczeniem oprócz niego także inne spółki z grupy. Polisa opiewała na sumę gwarancyjną wymaganą przez zamawiającego. Zdaniem odwołującego w tych okolicznościach sprawy należało uznać za wątpliwe spełnienie warunków udziału w postępowaniu przez wykonawcę, a to z uwagi na objęcie ubezpieczeniem większej liczby podmiotów. Przedłożona przezeń polisa siłą rzeczy nie odzwierciedlała sytuacji ekonomicznej i finansowej tej spółki, ale grupy podmiotów, z których tylko jeden ubiega się o udzielenie zamówienia w niniejszym postępowaniu. Izba stwierdziła, iż odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Uznała, że okoliczność objęcia ubezpieczeniem również innych podmiotów niż wykonawca nie przesądzała o tym, iż wykonawca nie jest ubezpieczony od OC na kwotę wymaganą przez zamawiającego. Każdy ubezpieczony (z zastrzeżeniem ewentualnych sublimitów) pozostaje ubezpieczony na całą sumę gwarancyjną. W treści warunku udziału w postępowaniu zamawiający nie zawarł ograniczenia, iż wykonawca musi posiadać ubezpieczenie OC na sumę gwarancyjną,

o które nie mógł konkurować z innymi współubezpieczonymi. Wobec niepostawienia przez zamawiającego szczegółowych wymagań co do możliwości skorzystania przez wykonawcę na zasadzie wyłączności z sumy ubezpieczenia, fakt objęcia sumą ubezpieczenia dodatkowo innych podmiotów nie stanowi powodu do kwestionowania spełniania warunku. Także to rozstrzygnięcie jest formalnie poprawne. Również jednak w tym przypadku osłabiona zostaje funkcja ubezpieczenia OC przedkładanego przez wykonawcę na etapie postępowania zamówieniowego. Objęcie jedną umową ubezpieczenia wielu podmiotów utrudnia dokonanie na podstawie takiej umowy ubezpieczenia zindywidualizowanej oceny sytuacji finansowej lub ekonomicznej jednego z ubezpieczonych (tego, który ubiega się o zamówienie).

Oplacenie składki

Przepisy obecnie obowiązującego Rozporządzenia nie mówią nic o opłaceniu składki z tytułu umowy ubezpieczenia przedkładanej przez wykonawcę (wymóg przedłożenia „opłaconej polisy” występował natomiast w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z 19.02.2013 r. w sprawie rodzajów dokumentów, jakich może żądać zamawiający od wykonawcy, oraz form, w jakich te dokumenty mogą być składane⁷, wydanym na podstawie art. 25 ust. 2 ustawy z 29.01.2004 r. – Prawo zamówień publicznych⁸). Nie oznacza to, że kwestia ta jest zupełnie bez znaczenia. W tym zakresie wypowiedział się Prezes UZP w stanowisku za tytułowanym „Opłaceniu polisy ubezpieczeniowej w kontekście oceny posiadania przez wykonawcę zdolności ekonomicznej lub finansowej”. Jego istotę można sprowadzić do następujących ustaleń: „Jeśli w prowadzonym postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego ze złożonych przez wykonawcę dokumentów wynikać będzie powiązanie powstania ochrony ubezpieczeniowej z momentem uiszczenia składki ubezpieczeniowej, zamawiający będzie uprawniony do żądania złożenia dokumentów ten fakt potwierdzających. Jeśli zgodnie z postanowieniami umowy ubezpieczyciel będzie ponosił odpowiedzialność jeszcze przed zaplaceniem składki, a polisa ubezpieczeniowa zostanie wystawiona z odroczonym terminem płatności składki i na dzień dokonywania przez zamawiającego oceny spełnienia warunku udziału w postępowaniu z art. 112 ust. 2 pkt 3 ustawy Pzp termin ten nie upłynie, należy przyjąć, że potwierdzeniem posiadania ubezpieczenia będzie polisa ubezpieczeniowa (lub inny dokument potwierdzający posiadanie ubezpieczenia). Jeżeli jednak wykonawca przedłoży polisę, w której termin płatności składki (lub termin płatności raty składki) upłynął, to sam dokument nieopłaconej polisy nie jest wystarczający dla potwierdzania posiadania przez wykonawcę wymaganego ubezpieczenia” (UZP, 2024).

W zasadzie trudno polemizować z tym stanowiskiem na gruncie obowiązujących przepisów o umowie ubezpieczenia (art. 814 k.c.). Nasuwa się jednak refleksja, że

przedłożenie dokumentu ubezpieczenia potwierdzającego rozpoczęcie ochrony ubezpieczeniowej przed zapłatą składki, gdy termin płatności przypada po dniu składania ofert w postępowaniu, niewiele mówi o sytuacji finansowej lub ekonomicznej wykonawcy. Znane są przypadki zawierania przez wykonawcę umowy ubezpieczenia OC tylko na potrzeby toczącego się postępowania. Odroczenie terminu płatności składki ma niekiedy na celu podjęcie przez wykonawcę koniunkturalnej decyzji o dokonaniu płatności w zależności od tego, czy wybrano jego ofertę.

Wątpliwości potęguje orzecznictwo. Warto zwrócić uwagę na wyrok KIO z 10.01.2020 r., KIO 2609/19. W analizowanej sprawie jeden z wykonawców wniósł odwołanie, w którym zarzucił zamawiającemu uznanie, że przedłożona przez konkurencyjnego wykonawcę polisa OC potwierdza spełnienie warunku udziału w postępowaniu polegającego na tym, że wykonawca jest ubezpieczony w zakresie OC, w sytuacji gdy opłacenie składki nastąpiło z opóźnieniem. Izba oddaliła odwołanie na tej podstawie, że – zgodnie z ustaleniami zamawiającego, które podzieliła – w myśl postanowień OWU opłacenie pierwszej raty składki miało być irrelevantne dla powstania ochrony ubezpieczeniowej. Można zadać jednak retoryczne pytanie: czy w tej sprawie umowa ubezpieczenia była rzeczywiście pomocna dla potwierdzenia, że wykonawca jest w dobrej sytuacji finansowej lub ekonomicznej?

Zmiana umowy ubezpieczenia po terminie składania ofert

Ostatnie zagadnienie dotyczy aktualności dokumentu ubezpieczenia. Chodzi o to, czy wykonawca musi posiadać wymaganą ochronę ubezpieczeniową już w chwili złożenia oferty, czy też może pozyskać ją dopiero po wyborze jego oferty? Jest ono przedmiotem rozbieżnego orzecznictwa.

Przykładem pierwszej z dostrzeganych linii orzeczniczych jest wyrok KIO z 1.12.2022 r., w sprawie o sygn. KIO 3025/22. W sprawie tej zamawiający postawił wymóg wykazania przez wykonawcę, że spełnia warunek dotyczący sytuacji ekonomicznej lub finansowej polegający na posiadaniu polisy lub innego dokumentu potwierdzającego, że jest ubezpieczony od OC w zakresie prowadzonej działalności związanej z przedmiotem zamówienia na sumę w określonej w specyfikacji istotnych warunków zamówienia wysokości. Termin na złożenie ofert upływał w dniu 21.10.2022 r. Zamawiający na podstawie art. 126 ust. 1 Pzp wezwał odwołującego do złożenia podmiotowych środków dowodowych. W odpowiedzi na wezwanie odwołujący przedłożył polisę ubezpieczenia z adnotacją, że dokument jest potwierdzeniem kompleksowego zakresu ubezpieczenia dopiero od dnia 28.10.2022 r. KIO uwzględniła odwołanie innego wykonawcy i nakazała zamawiającemu unieważnienie czynności wyboru oferty najkorzystniejszej, odrzucenie oferty wykonawcy, który przedłożył wyżej wymienioną polisę, oraz powtórzenie czynności badania i oceny ofert. Powołując się również na wcześniejsze orzecznictwo,

stwierdzono, że warunki udziału w postępowaniu muszą być spełnione na dzień złożenia oferty, a stan ich spełnienia musi trwać przez całe postępowanie. W tę linię wpisują się również m.in. orzeczenia KIO: z 22.08.2019 r. (KIO 1551/19), z 15.04.2024 r. (KIO 1028/24), z 25.06.2022 r. (KIO/KD 17/22).

Do drugiej linii zaliczyć należy wyrok KIO z 21.01.2022 r. (KIO 3761/21). W sprawie tej odwołanie zostało wniesione przez jednego z wykonawców m.in. wobec zaniechań zamawiającego w zakresie wezwania innego wykonawcy do uzupełnienia podmiotowego środka dowodowego w postaci dokumentu potwierdzającego posiadanie wymaganego ubezpieczenia od OC w zakresie prowadzonej działalności związanej z przedmiotem zamówienia, aktualnej na dzień składania ofert w postępowaniu o udzielenie zamówienia. Z polisy ubezpieczenia przedstawionej przez uczestnika postępowania zamówieniowego wynikało, iż umowa ubezpieczenia została przez tego wykonawcę zawarta 17.11.2021 r., a ponadto jako początkowy dzień obowiązywania okresu ubezpieczenia wskazano 20.11.2021 r. Termin składania ofert w niniejszym postępowaniu upływał natomiast 16.11.2021 r., w związku z czym dokument ten nie potwierdza, iż wykonawca w momencie składania swojej oferty był ubezpieczony w zakresie OC. Izba nie zgodziła się z zarzutem naruszenia art. 128 ust. 1 Pzp w zw. z art. 115 ust. 1 pkt 3 Pzp. Odrzuciła argumentację powołaną na jego uzasadnienie, uznając, że pomija ona treść art. 126 ust. 1 Pzp, zgodnie z którym składane na wezwanie zamawiającego podmiotowe środki dowodowe mają być „aktualne na dzień złożenia”. „Aktualny” oznacza „dotyczący tego, co się dzieje obecnie, ważny w czasie obecnym”. Dlatego uznano, że „podmiotowe środki dowodowe, do których należy polisa ubezpieczeniowa OC, składane na wezwanie zamawiającego, winny oddawać stan faktyczny istniejący w momencie ich złożenia”. Zdaniem KIO przedłożona przez wykonawcę polisa OC była aktualna na dzień jej złożenia, potwierdzała bowiem okoliczności na ten właśnie dzień (co miało być zgodne z treścią art. 126 ust. 1 Pzp). Na podobnym stanowisku Izba stanęła również, wydając wyrok z 3.01.2022 r., KIO 3628/21.

Nie sposób nie zauważyć, że druga linia orzecznicza prowadzi do dalszego osłabienia funkcji ubezpieczenia OC posiadanego przez wykonawcę na etapie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Dopuszcza ona wykorzystanie umowy ubezpieczenia pozyskanej tylko na

potrzeby toczącego się postępowania, i to w zależności od jego wyniku.

Konkluzje

Analiza dotychczasowego orzecznictwa może prowadzić do wniosku, że formułowane w nim ograniczenia w istotny sposób osłabiają możliwość rzeczywistego wykazania za pomocą ubezpieczenia OC, że wykonawca znajduje się w odpowiedniej sytuacji finansowej lub ekonomicznej. W zasadzie o żadnej z funkcji przypisywanych art. 115 ust. 1 pkt 4 Pzp nie można orzec, że jest realizowana w pełni. Wymóg posiadania ubezpieczenia OC często jest interpretowany w taki sposób, że nabiera charakteru wręcz fasadowego. Takie działania są w istocie zaprzeczeniem zasady efektywności. Jak słusznie wskazuje się w literaturze – „przepisy nowej ustawy PZP zwracają uwagę na zwiększenie świadomości zamawiających w zakresie działań podejmowanych na każdym etapie prowadzonego postępowania, które mają przyczynić się do zwiększenia efektywności procesu zakupowego” (Lotko, 2021, s. 43).

Przedkładany przez wykonawcę dokument ubezpieczenia niekiedy nic nie mówi o jego sytuacji finansowej lub ekonomicznej. Nie stanowi potwierdzenia zdolności płatniczych wykonawcy. Również założenie o tym, że uzyskanie polisy jest równoznaczne z dokonaniem przez ubezpieczyciela wszechstronnej oceny sytuacji, w jakiej znajduje się ubezpieczony, jest idealistyczne. Prawdopodobnie najmniej zastrzeżeń można sformułować w odniesieniu do założenia, że wymaganie posiadania ubezpieczenia OC na etapie ubiegania się o zamówienie zwiększa szanse na sprawne uzyskanie przez wykonawcę ochrony ubezpieczeniowej w związku z realizacją udzielonego zamówienia.

Wydaje się zatem, że można postulować przynajmniej zmianę kierunku orzecznictwa poprzez dozwoleń na zaostrenie stawianych przez zamawiającego wymogów w zakresie ubezpieczenia OC posiadanego przez wykonawcę. Warto również rozważyć zmiany *de lege ferenda* polegające na doprecyzowaniu wymogów w zakresie ubezpieczenia OC na poziomie rozporządzenia dokumentowego, dążąc do wzmocnienia potencjału omawianej instytucji w zakresie zapewnienia efektywnej realizacji założonych dlań funkcji.

Przypisy/Notes

¹ Poprzez odwołanie zawarte w art. 80 ust. 2 tejsze dyrektywy.

² Zob. art. 18 ust. 1 dyrektywy 2014/24/UE.

³ W literaturze wskazuje się, że „Przez «odpowiednie ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej» należy rozumieć ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w zakresie prowadzonej działalności związanej z przedmiotem zamówienia co najmniej na sumę gwarancyjną określoną przez zamawiającego. [...] Przepisy ustawy nie wiążą wysokości sumy gwarancyjnej z wartością zamówienia. Jednakże z treści art. 115 ust. 1 pkt 3 Pzp oraz zasady wyrażonej w art. 112 ust. 1 Pzp daje się wyinterpretować, że suma gwarancyjna powinna być «odpowiednia», a zatem pozostawać w związku z przedmiotem zamówienia i być w stosunku do niego proporcjonalna” (Nowak & Winiarz (red.), 2024, s. 411).

⁴ Wyrok KIO z 24.02.2009 r., KIO/UZP 161/09, LEX nr 488372.

⁵ LEX nr 2706735.

⁶ Podobne stanowisko zajęto w wyroku WSA w Łodzi z 18.11.2020 r., III SA/Łd 80/20.

⁷ Dz.U. z 2013 r., poz. 231.

⁸ Dz.U. z 2010 r. nr 113, poz. 759, z późn. zm.

Bibliografia/References

- Borucka-Arctowa, M. (red.) (1982, 9). *Społeczne poglądy na funkcje prawa*. Ossolineum.
- Kowalewski, E. (2002). Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. *Prawo Asekuracyjne*, (3).
- Krajewski, M. (2016). *Umowa ubezpieczenia. Art. 805-834 KC. Komentarz*. C.H.Beck.
- Lubiszewski, M. (2024). Niesamodzielne wykazywanie spełniania warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego. *Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego*, (8), 31–37. <https://doi.org/10.33226/0137-5490.2024.8.5>
- Małysz, F. (1997). Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Odpowiedzialność cywilna. *Wiadomości Ubezpieczeniowe*, (1-2).
- Nowak, H., & Winiarz, M. (red.). (2024). *Prawo zamówień publicznych. Komentarz*. Urząd Zamówień Publicznych.
- Serwach, M. (2006). *Ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczeniami przyszłości*. *Wiadomości Ubezpieczeniowe*, (7-8).
- Sieradzka, M. (2019). *Warunki udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego*. C.H.Beck.
- Talago-Sławoj, H. (2016). Komentarz do art. 58. W: A. Sołtysińska & H. Talago-Sławoj, *Europejskie prawo zamówień publicznych. Komentarz* (wyd. 3). Wolters Kluwer.
- UZZP. (2023). *Określenie i weryfikacja spełniania warunków udziału w postępowaniu*. <https://www.gov.pl/attachment/321859b3-09c6-4061-a644-f0ac9b557b9b> (dostęp: 5.03.2025).
- UZZP. (2024). *Oplacenie polisy ubezpieczeniowej w kontekście oceny posiadania przez wykonawcę zdolności ekonomicznej lub finansowej niezbędnej do realizacji zamówienia*. <https://www.gov.pl/web/uzp/oplacen-polis-ubezpieczeniowej-w-kontekscie-oceny-posiadania-przez-wykonawce-zdolnosci-ekonomicznej-lub-finansowej-niezb-dnej-do-realizacji-zamowienia> (dostęp: 8.03.2025).
- Ziemiński, Z. (1980). *Problemy podstawowe prawnoustawstwa*. PWN.

Dr hab. Jakub Pokrzywniak, prof. UAM

Radca prawny, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor w Katedrze Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego na Wydziale Prawa i Administracji UAM. Specjalizuje się w prawie ubezpieczeń gospodarczych.

Dr hab. Jakub Pokrzywniak, prof. UAM

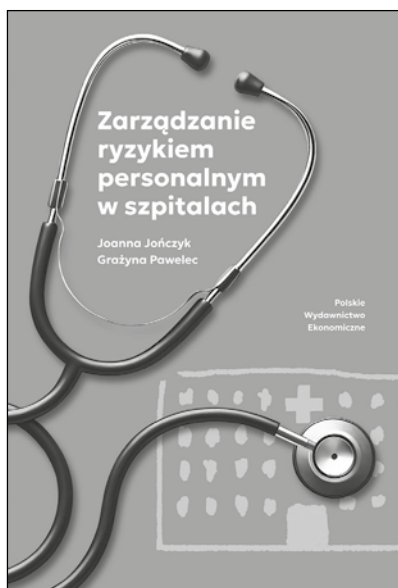
Attorney-at-law, habilitated doctor of law, professor at the Department of Civil, Commercial and Insurance Law at the Faculty of Law and Administration of Adam Mickiewicz University. He specializes in business insurance law.

Dr Jarosław Kola

Radca prawny, doktor nauk prawnych, adiunkt Katedry Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego na Wydziale Prawa i Administracji UAM. Specjalizuje się w prawie zamówień publicznych, ze szczególnym uwzględnieniem regulacji UE, WTO (GPA).

Dr Jarosław Kola

Attorney-at-law, Doctor of Law, Assistant Professor at the Department of Civil, Commercial, and Insurance Law at the Faculty of Law and Administration of Adam Mickiewicz University. He specializes in public procurement law, with a particular focus on EU regulations, WTO (GPA).



Joanna Jończyk, Grażyna Pawelec

ZARZĄDZANIE RYZYKIEM PERSONALNYM W SZPITALACH

W polskim systemie ochrony zdrowia kluczową rolę odgrywają szpitale należące głównie do sektora publicznego. Zatem niezwykle ważną kwestią jest podnoszenie skuteczności ich działania z uwzględnieniem misji społecznej dotyczącej udzielania świadczeń zdrowotnych służących zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia. W kontradycji do tej misji stoi jednak efektywność ekonomiczna, która może powodować liczne trudności w funkcjonowaniu szpitali – de facto zwiększać ryzyko zarządzania nimi. Zasadniczym celem autorek niniejszej monografii jest identyfikacja ryzyka personalnego w szpitalach ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki szpitali publicznych oraz opracowanie zaleceń w tym zakresie.

NOWOŚĆ

Więcej informacji na stronie
www.pwe.com.pl